

Paweł Rom i Hrycek Cyganik

Od kilkunastu już lat słowo „Cygan” uważa się za określenie pejoratywne, a młodzi liderzy domagają się nazywania ich Romami. Rzecz nie ogranicza się do zamiany słowa. To symbol głębszych przemian, rodzącej się dumy etnicznej i ambicji bycia uznanym za naród równy innym. Przedstawiciele władz, organizacji pozarządowych i dziennikarze także unikają używania określenia „Cygan”. Jednak poprawność polityczna pozostaje w sprzeczności z przyzwyczajeniami. Pojawia się pytanie, w jakich przypadkach uzasadnione jest zastąpienie „Cygana” „Romem” i jakie treści są kojarzone z tymi terminami.

W archiwalnych dokumentach długiej historii tej społeczności w Rzeczypospolitej jedynym określeniem, jakie znajdujemy, jest słowo „Cygan”. Pierwszy znany zapis, gdzie mowa jest o niejakim Nicolaiu Cziganie, pochodzi z krakowskiego Kazimierza z roku 1401. Słowo „Rom” widnieje w dawnych dokumentach tylko raz i dotyczy sporu sądowego z roku 1642. Pojawiający się tam Paweł Rom jest pasierbem Hrycka Cyganika. Zbieżność określeń: Cyganik, Rom i towarzyszącego im słowa „Cygan” nie jest przypadkowa.

Jednak nazwa własna w języku romani brzmi właśnie „Rom, Roma”. Ponadto istnieje negatywnie odbierany stereotyp, zgodnie z którym słowa „Cygan, Cyganie” łączą się z „cyganiem”, czyli oszustwami.

Przyjrzyjmy się, jak te określenia funkcjonują w obszarze wiedzy potocznej i z czym są one kojarzone. Dobrym sposobem jest analiza informacji zawartych w wyszukiwarce Google i portalu aukcyjnym Allegro. W Google po wpisaniu „Romowie” najpierw znajdujemy odsyłacz do Wikipedii: „Romowie lub Cyganie, nieterytorialny naród lub grupa etniczna pochodzenia indyjskiego” i prezentację zagadnień takich jak historia Romów, Romowie w Polsce, język romski. Pod hasłem „Cyganie” znajduje się odnośnik do hasła „Romowie”.

W samej wyszukiwarce Google pod hasłem „Rom” znajduje się: rodzaj pamięci półprzewodnikowej, sklep internetowy, ROM – Royal Ontario Museum. Hasło „Romka” (tym słowem określane są kobiety romskie) to głównie zestaw fotografii. Jedynie hasło „romski” zawiera znacznie więcej treści kojarzących się z Romami, takich jak język romski, polsko-romski słownik, romski Holokaust.

Daleko bogatsze są wyskakujące w Google informacje odnoszące się do słowa „Cygan”: król cygański, język romski, zespół Cygański Tabor, „Cygańska miłość” (operetka), muzyka cygańska, zupa cygańska, patelnia cygańska, przysłowia cygańskie i mnóstwo danych o osobach noszących nazwisko Cygan.

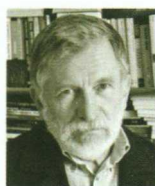
Na Allegro po wpisaniu hasła „Rom” możemy nabyć różne produkty mające niewiele wspólnego z Romami-Cyganiem i tylko niewielką liczbę płyt z muzyką i książki, w tym dawno wydany album Jerzego Ficowskiego „Cyganie”, do którego tytułu dodano słowo Romowie. Bogata jest za to oferta przy hasle „Cyganie”. Świadczy o tym, że słowo to jest bardziej popularne niż „Romowie”. Dominują książki naukowe i popularnonaukowe, powieści i płyty z muzyką: „Gdy Cyganie się radują”, „Graj piękny Cyganie”, „Cygańska biesiada”. Hasła: „cygańskie” (patelnie, kolczyki itp.), „cygańska” (spódnica, chusta, ale też obraz – Matka Boska Cygańska) dopełniają listę skojarzeń. Dywany, spódnice i kolczyki odzwierciedlają stereotypowe wyobrażenie, że Cyganie to ludzie wyróżniający się kolorowymi ubiorami i ozdobami. „Cygańskie” patelnie w umysłach sporej części społeczeństwa są lepsze od innych.

Niedawno wydane książki w tytułach mają termin „Romowie”.

W starszych, sprzed „gorączki” poprawnościowej, używa się słowa „Cyganie”. Oferta kierowana jest zresztą na ogół do środowiska ludzi o pewnym poziomie wykształcenia, którzy nawet jeśli posługują się nazwą „Romowie”, to potrafią skojarzyć ją z nazwą „Cyganie”. Zestawienie ofert według haseł „Cyganie” i „Romowie” pokazuje, że to pierwsze jest znacznie bardziej „handlowe”. Nawet wykonawcy, a są nimi Romowie, by posłużyć się poprawnym politycznie terminem, nie oferują muzyki romskiej – sprzedaje się muzyka cygańska.

W samym środowisku romskim/cygańskim istnieje rozbieżność w kwestii stosowania nazwy. W Gorzowie Wielkopolskim pracuje znakomity twórca Edward Dębicki, autor książki „Ptak umarłych”. Konsekwentnie używa w odniesieniu do siebie i swojej społeczności określeń „Cygan, Cyganie”. Kiedyś powiedział: „Ja jestem Cygan, mój dziad był Cygan. Nie jestem żaden Rom”. Ta wypowiedź wskazuje, że „jestem Cyganem” można powiedzieć do kogoś, kto nim nie jest, analogicznie do powiedzenia „me som Rom” skierowanego do kogoś z własnej społeczności, mówiącego w języku romani.

Potoczna praktyka, nawyki i utrwalone skojarzenia nie-Cygaków, a także przywiązanie starszych Cyganów do nielączenia, nawet poprzez nazwy, tego, co jest ich światem własnym, z tym, co jest na zewnątrz, nie sprzyja realizowaniu idei politycznej poprawności.



**„Jestem Cyganem”
można powiedzieć
do kogoś,
kto nim nie jest,
„me som Rom”
do kogoś z własnej
społeczności**

Prof. dr hab. Lech Mróz

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UW, l.mroz@uw.edu.pl